

Sygn. akt IX Ka 287/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Jarosław Sobierajski (spr.)

Sędziowie SO Lech Gutkowski

SO Mirosław Wiśniewski

Protokolant st.sekr.sądowy Magdalena Maćkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Małgorzaty Partyki

po rozpoznaniu w dniach 11 września 2014 roku i 20 listopada 2014 roku

sprawy **P. B.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 244 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 14 kwietnia 2014 roku sygn. akt VIII K 987/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. ustala, iż zawartość alkoholu we krwi oskarżonego wynosiła około 1,3‰,
2. obniża wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
3. uchyla orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, o oddaniu go pod dozór kuratora, o grzywnie, o świadczeniu pieniężnym oraz o nałożeniu obowiązku powstrzymywania się od nadużywaniu alkoholu, zawarte w punktach II, III, IV i VI,
4. uchyla orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie VIII i zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych i wydatkami poniesionymi w sprawie obciąża Skarb Państwa;

II. w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz adw. M. L. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) brutto tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od opłaty należnej za obie instancje i wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 287/14

UZASADNIENIE

P. B. został oskarżony o to, że:

w dniu 06 maja 2013 roku na odcinku drogi z G. do J., gm. L., pow. (...), kierował samochodem m-ki M. o nr rej. (...) mimo zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w T.z dnia (...). – sygn. akt (...) na okres 4 lat – od 21.12.2012r. do 21.12.2016r.,

tj. o czyn z art. 244 kk

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2014 roku (sygn. akt VIII K 987/13):

I. uznał oskarżonego za winnego tego że, w dniu 06 maja 2013 roku na odcinku drogi z G. do J. kierował samochodem m-ki M. o nr rej. (...) po drogach publicznych będąc w stanie nietrzeźwości – 1,3 ‰ alkoholu w organizmie oraz kierował pomimo orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w T.z dnia (...). – sygn. akt (...) na okres 4 lat, biegnącego w okresie od 21.12.2012r. do 21.12.2016r., to jest uznał go za winnego popełnienia występku z art. 178a § 1 i 4 kk i za to na podstawie art. 178 a § 4 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 §1 i 4 kk, art. 70§1 pkt 1 kk i art. 73§1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na 5 - letni okres próby, oddając go w tym okresie pod dozór kuratora sądowego;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 33 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 20 złotych,

IV. na podstawie art. 49 § 2 kk zasądził od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w Warszawie świadczenie pieniężne w kwocie 500 złotych,

V. na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat 4,

VI. na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk nałożył na oskarżonego obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu,

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. L. kwotę 723,24 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

VIII. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 zł tytułem opłat sądowych oraz kwotę 1123,24 zł tytułem pozostałych wydatków poniesionych w sprawie.

Od powyższego wyroku **apelacje wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator.**

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, podnosząc zarzuty:

1. obraży przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku tj. art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków R. R., M. T. i P. O. z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w rezultacie odrzucenie wersji oskarżonego, podczas gdy uwzględnienie konfliktu między oskarżonym a w/w świadkami nie pozwala na przyznanie świadkom waloru wiarygodności,

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrok stanowiącego pochodną naruszenia przepisów art. 7 kpk, art. 2 §1 pkt 1 kpk i art. 4 kpk, polegającego na wadliwym ustaleniu na podstawie zeznań świadków R. R., M. T. i P. O. oraz opinii sądowno-lekarskiej, że oskarżony kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, podczas gdy w/w świadkowie pozostają w konflikcie z oskarżonym i mają interes w złożeniu obciążających go zeznań, a opinia

biegłego ma charakter retrospektywny a wyliczenie biegłego ma charakter statystyczno-modelowy a wnioski opinii należy rozpatrywać jedynie w kategorii prawdopodobieństwa,

3. obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku tj. art. 410 kpk poprzez oparcie wyroku na niepełnym materiale dowodowym na skutek pominięcia wyników opinii z k. 45-46 akt,

4. obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku tj. art. 424 § 2 kpk poprzez zaistnienie sprzeczności między rozstrzygnięciem o kosztach sądowych zawartym punkcie VIII wyroku a uzasadnieniem orzeczenia w tym przedmiocie zawartym w uzasadnieniu wyroku.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego, podnosząc zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegającego na uznaniu, że w sprawie zaistniała okoliczność łagodząca w postaci upływu 5 lat od ostatniego skazania oskarżonego za czyn z art. 178a §1 kk, w sytuacji gdy fakt ten w zestawieniu z uprzednią karalnością nie mógł mieć łagodzącego charakteru,

2. rażąco niewspółmierność orzeczenia o karze poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i zastosowaniem obowiązków probacyjnych, gdy tymczasem dotychczasowy sposób życia oskarżonego i dwukrotne jego skazanie za jazdę w stanie nietrzeźwości świadczyły o braku poszanowania dla dobra prawnego jakim jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym oraz obowiązujących norm prawnych i nieskuteczność zastosowanych środków probacyjnych, dlatego mając na uwadze cele wychowawcze i zapobiegawcze należało wymierzyć oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzec zakaz prowadzenia pojazdów na okres 10 lat.

W związku z powyższymi zarzutami prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz jednoczesne uchylenie punktów II, III, IV i VI a nadto podwyższenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych do lat 10 oraz zmianę orzeczenia o kosztach zawartego w punkcie VIII wyroku poprzez zwolnienie oskarżonego od kosztów sądowych i wydatków postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała generalnie na uwzględnienie, zaś na skutek apelacji prokuratora zaskarżony wyrok został zmieniony w zakresie orzeczenia o karze.

Jeśli chodzi o zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego, który nie zgadza się z oceną, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, to należy stwierdzić, że skarżący ten nie ma racji kiedy twierdzi, że wskutek dokonania analizy zgromadzonego materiału dowodowego z naruszeniem reguł swobodnej oceny dowodów, sąd orzekający poczynił błędne ustalenia faktyczne, a w konsekwencji niesłusznie uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 178a § 1 i 4 kk. Bazując na wyjaśnieniach oskarżonego, w których konsekwentnie nie przyznawał się do winy oraz negując wartość dowodową zeznań świadków R. R., M. T. i P. O. oraz podważając wnioski opinii sądowo-lekarskiej biegłego P. S., obrońca podniósł, iż brak podstaw do stwierdzenia, że oskarżony prowadził samochód w stanie nietrzeźwości.

Skarżący omawiając w apelacji stan dowodowy sprawy i twierdząc, że zebrane dowody nie uzasadniały uznania oskarżonego za winnego czynu z art. 178a § 1 i 4 kk, czynił to analizując je niezwykle wybiórczo, bo bez wzajemnego powiązania i bez uwzględnienia części dowodów, które miał natomiast na uwadze sąd meriti orzekając w sprawie, a także pomijając reguły doświadczenia życiowego i logiki. Kwestionując chociażby wiarygodność zeznań R. R., M. T. i P. O., akcentował wyłącznie przeciwną dla ich twierdzeń wersję oskarżonego i w odmowie uwzględnienia jego wyjaśnień upatrywał naruszenia przepisów postępowania dotyczących oceny dowodów. Rzecz jednak w tym, że pogląd apelacji o dowolności ocen i wniosków sądu I instancji należało odrzucić, gdyż aby mówić o obrazie art. 7 kpk nie jest

wystarczające zaprezentowanie ocen własnych (przeciwnych do zaprezentowanych przez sąd orzekający) lub polemiki z ocenami zawartymi w uzasadnieniu wyroku i ustaleniach faktycznych; a do takiej kategorii należały wywody apelacji. Wszak dokonanie oceny dowodów w sposób odmienny od oczekiwań strony procesowej i w sposób niezgodny z jej stanowiskiem w sprawie nie stanowi podstawy do wytykania popełnienia błędów w tym zakresie.

Trzeba przyznać, że ustalenia odnośnie do prowadzenia przez oskarżonego samochodu w stanie nietrzeźwości jak i w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych są jak najbardziej słuszne i przeciwny pogląd skarżącego w tym zakresie nie zasługuje absolutnie na uwzględnienie. Argumenty apelacji opierały się na selektywnej analizie okoliczności sprawy, natomiast Sąd Rejonowy uwzględnił w swoich rozważaniach całokształt zebranych w sprawie dowodów, a więc zarówno tych o korzystnej jak i o niekorzystnej wymowie dla oskarżonego, a analizując poszczególne dowody miał baczenie na reguły logiki i wskazania doświadczenia życiowego, czego w analizie obrońcy zabrakło. Na stan nietrzeźwości oskarżonego w chwili czynu wskazują zeznania świadków R. R., M. T. i P. O., zgodnie opisujących jak wyglądało spotkanie z oskarżonym poprzedzające kierowanie przez niego samochodem i ile wówczas oskarżony wypił alkoholu, a nadto wynik badania alkotestem na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu oraz korespondujące z wynikami tych badań wnioski opinii biegłego P. S..

Relacje R. R., M. T. i P. O. są przekonujące i nie sposób doszukać się w nich prób manipulowania faktami, tendencyjności czy chęci nadmiernego (nieuzasadnionego) obciążania oskarżonego, dlatego twierdzenia obrońcy, że w/w świadkowie mogli zeznawać kłamliwie z uwagi na chęć „odegrania się” na oskarżonym za to, że ten sprzedał im kiedyś paliwo złej jakości (z zawartością wody) należy zdecydowanie odrzucić. Zeznania świadków są stonowane i wyważone i nie ma w nich napastliwości. Sugestie obrońcy prowadzić by musiały zresztą do uznania, że wszyscy w/w świadkowie wspólnie uknuli intrygę przeciwko oskarżonemu i ją podstępnie w toku proces realizowali, a do takiego założenia nie ma najmniejszych podstaw. Zresztą zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego wskazują, że „konflikt” z oskarżonym, na jaki powołuje się obrońca, nie był na tyle silny i poważny, by mógł skłonić mężczyzn do fałszywego zeznawania z narażeniem się na odpowiedzialność karną.

Okoliczność, że świadek A. D. - kelnerka w barze (...) - nie była w stanie określić, czy oskarżony spożywał alkoholu i w jakiej ilości nie może dziwić, dlatego nie jest to powód, by podważać szczerść świadków R. R., M. T. i P. O.. Nie można przecież od kelnerki wymagać, by pamiętała, co każdy z klientów restauracji zamawiał, choć należy nadmienić, że A. D. kojarzyła oskarżonego (rozpoznała jego wizerunek w toku przesłuchania), a nadto podała, że oskarżony wraz z mężczyznami, z którymi siedział pili piwo. Podobną uwagę należy poczynić w odniesieniu do zeznań B. B., która dosiadła się do stolika oskarżonego w trakcie jego pobytu w restauracji i została przez niego poczęstowana obiadem. B. B. wprawdzie miała motyw, by zeznawać na niekorzyść oskarżonego (bo przecież według jej wersji oskarżony miał ją zgwałcić), jednakże gdyby faktycznie chciała mu zaszkodzić i się na nim zemścić, to już od samego początku przedstawiałaby go w niekorzystnym świetle i z pewnością nie zawahałaby się wspomnieć policji o jeździe w stanie nietrzeźwości; tymczasem gdy w dniu zdarzenia zawiadomiła policję, to zgłosiła jedynie sprawę „zgwalcenia” i nie nadmieniała nic o prowadzeniu przez oskarżonego samochodu w stanie nietrzeźwości. Stan nietrzeźwości oskarżonego został ujawniony „przy okazji” czynności mających na celu sprawdzenie prawdziwości doniesienia B. B. na temat zgwalcenia. Taka postawa B. B. nie pozwala na prezentowanie poglądu, że świadek była nieobiektywna zeznając na okoliczności pobytu z oskarżonym w restauracji (...). Brak zaś dokładności i precyzji świadka na temat spożywania przez oskarżonego alkoholu wynikał najpewniej z tego, że dosiadła się ona do stolika oskarżonego, kiedy ten był już w barze od jakiegoś czasu, a więc już z tego względu nie mogła zanotować, ile faktycznie spożywał on alkoholu i w jakiej postaci. Ponadto sama była pod wpływem alkoholu, co mogło również wpłynąć na jej zdolności percepcyjne.

Poza tym twierdzenia obrońcy o niewiarygodności świadków R. R., M. T. i P. O., w zakresie w jakim podawali oni okoliczności spożywania przez oskarżonego alkoholu w restauracji (...), są bezzasadne z uwagi na fakt, że ich relacje w tym względzie znajdują logiczne wsparcie w dowodzie z badania alkotestem. Wynik badania nie pozwala mieć wątpliwości co do stanu nietrzeźwości oskarżonego w chwili prowadzenia samochodu. Należy wskazać, że alkotest jakim badano oskarżonego posiadał świadectwo legalizacji, co potwierdzają dokumenty nadesłane przez KMP w T. na etapie postępowania odwoławczego (k. 209-210). Wprawdzie w aktach sprawy nie ma wydruku z badania oskarżonego (i wydrukiem takim nie dysponuje też jednostka KMP w T. – k.208), jednakże powyższy brak nie podważa

wiarygodności pomiaru i rzetelności jego przeprowadzenia. Łączna analiza zeznań R. R., M. T. i P. O. co do czasu i ilości spożywanego przez oskarżonego alkoholu oraz wniosków opinii biegłego P. S. i wyniku badania alkotestem daje jednoznaczny obraz stanu nietrzeźwości oskarżonego w chwili czynu.

Odmierna ocena powyższych dowodów dokonana przez obrońcę jest wyjątkowa polemiczna i tendencyjnie nieobiektywna, co osłabia siłę argumentów apelacji przywołanych celem wykazania dowolności ocen i wniosków Sądu Rejonowego. Sąd I instancji rzetelnie ocenił dowody przeprowadzone w sprawie na okoliczność stanu nietrzeźwości oskarżonego i słusznie uwzględnił dowód z opinii biegłego P. S.. Biegły uwzględniając wynikające z zeznań R. R., M. T. i P. O. informacje na temat ilości i rodzaju spożytego przez oskarżonego w dniu zdarzenia alkoholu i w oparciu o te dane przyjął, że około godziny 16.00 dnia 06.05.2013 r. u oskarżonego należałoby się spodziewać stężenia alkoholu o wartości rzędu 0,7 ‰, a następnie około godziny 18.00- 18.30 tego samego dnia stężenie alkoholu wynosiłoby rzędu 1,3 ‰. Obrońca kwestionując stanowisko biegłego powołuje się na fakt, że obliczenie biegłego - na co zresztą sam biegły zwraca uwagę - ma charakter statystyczno-modelowy a wyniki badań należy traktować w kategoriach prawdopodobieństwa. Nie kwestionując, że taki właśnie charakter ma wyliczenie biegłego a opinia jest niekategoryczna, to jednak nie jest to powód, by dyskwalifikować opinię biegłego czy też twierdzić, że nie jest ona miarodajna dla określenia stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego. Biegły - którego kwalifikacji merytorycznych i doświadczenia nie kwestionowano - ustalił poziom stężenia alkoholu u oskarżonego wykorzystując zebrane w sprawie dowody osobowe (ocenione - i słusznie przez sąd meriti - jako całkowicie wiarygodne) i wykorzystując do obliczeń praktykowaną metodę. Nie ma mowy o pomyłce biegłego tego rzędu, by mieć wątpliwości odnośnie do istnienia u oskarżonego stanu nietrzeźwości. Brak kategoryczności opinii biegłego co najwyżej powoduje, że nie można w oparciu o nią przyjąć konkretnej wartości charakteryzującej poziom stężenia alkoholu we krwi oskarżonego. Skoro biegły ustalił, że około godziny 18.00- 18.30 stężenie alkoholu osiągnęłoby poziom rzędu 1,3 ‰, to należy przyjąć, że zawartość alkoholu we krwi oskarżonego wynosiła około 1,3‰ i w tym właśnie w kierunku zaskarżony wyrok został zmieniony.

Także ustalenie odnośnie do tego, że oskarżony prowadził samochód w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest poprawne. Choć obrońca w apelacji nie podnosi zarzutu w tym zakresie, to jednak w toku procesu przed sądem meriti wraz z oskarżonym uparcie twierdzili, że datą, od której należy liczyć początek 4-letniego okresu zakaz stanowi data 25 sierpnia 2007 r. (oskarżony zapewniał, że w tej dacie utracił prawo jazdy), jednak ich stanowisko w tym przedmiocie jest zupełnie bezpodstawne. W tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Rejonowy w Toruniu oraz tutaj. Sąd Okręgowy, które zgodnie przyjęły, że początkową datą liczenia środka karnego orzeczonego sprawie (...)było złożenie informacji przez oskarżonego o utracie prawa jazdy, co miało miejsce 21 grudnia 2012 roku; wcześniej zakaz nie rozpoczął biegu z uwagi na niezwrócenie przez oskarżonego dokumentu prawa jazdy i nie poinformowanie o okoliczności uniemożliwiającej wywiązanie się z tego obowiązku (skutek z art. 43 § 3 kk). Tak więc przeciwny pogląd oskarżonego i jego obrońcy, że zakaz rozpoczął bieg znacznie wcześniej i w dacie czynu stanowiącego przedmiot osądu w niniejszej sprawie upłynął, jest dowolny. Sąd odwoławczy podzielił w całości argumentację przywołaną przez sąd meriti w pisemnych motywach wyroku rozstrzygającą tę kwestię jak i w orzeczeniach zapadłych w sprawie (...)Sądu Rejonowego w T.oraz (...)tut. Sądu Okręgowego. Nie widząc potrzeby powtarzania tej trafnej oceny, sąd odwoławczy odsyła do tychże stanowisk.

Poza tym należy nadmienić, że oskarżony nie mógł zasłaniać się niewiedzą (nieświadomością) odnośnie do tego, że w dacie 6 maja 2013 roku obowiązywał go zakaz prowadzenia pojazdów, bowiem w styczniu 2013 roku został poinformowany przez Starostwo Powiatowe, że zakaz rozpoczął bieg 21 grudnia 2013 roku, a więc w dniu, w którym oskarżony zawiadomił Starostwo o utracie prawa jazdy.

Mając na uwadze powyższe argumenty jak i stanowisko sądu meriti, należy uznać, że ocena dowodów przeprowadzonych w sprawie odpowiada standardom określonym w art. 7 kpk, a przeciwnie stanowisko obrońcy stanowi polemikę bazującą na skrajnie subiektywnej analizie dowodów i faktów.

Odnośnie do apelacji prokuratora należy zważyć, że nie kwestionując ustaleń faktycznych wskazujących na winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu, prokurator słusznie podniósł, że w sprawie nie zachodziły podstawy

do warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Niezależnie od zarzutów apelacji sąd odwoławczy dostrzegł też, że wymiar kary pozbawienia wolności jest rażąco surowy, dlatego również w tym zakresie zaskarżony wyrok zmienił.

Jeśli chodzi o wymiar kary, to zdaniem sądu odwoławczego orzeczona kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności nie uwzględnia w stopniu należytym dyrektyw sądowego wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk, a w szczególności nie odzwierciedla należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy oskarżonego. Kara ta jest zbyt wysoka w stosunku do wagi czynu oskarżonego. Oskarżony popełnił przypisany mu czyn w typowy sposób, a poza tym nic nie wskazuje, by prowadząc samochód w warunkach opisanych w zarzucie aktu oskarżenia spowodował realne zagrożenie w ruchu drogowym; został zatrzymany przez policję w związku z „doniesieniem” B. B., a nie z powodu prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości i wbrew zakazowi.

Rozmiar kary pozbawienia wolności ukształtowany przez Sąd Rejonowy ostatecznie przekraczałby nadto potrzeby zapewnienia realizacji celów kary. Należy zauważyć, że niezasadnie sąd meriti zdecydował się po raz kolejny wymierzyć oskarżonemu karę z warunkowym zawieszeniem wykonania, i wszystko wskazuje, że właśnie zastosowanie instytucji probacji spowodowało, że sąd ten z większym „rozmachem” (a przez to nieco nierozważnie) potraktował wymiar kary orzekając ją na zbyt wysokim poziomie. Wymierzając jednak karę z warunkowym zawieszeniem wykonania nie można zapominać, że jej dolegliwość wynika nie tylko z konieczności dostosowania się osoby skazanej do rygorów okresu próby, ale i z ryzykiem zarządzania jej wykonania. Dlatego orzekając karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania należy mieć baczenie również na ten aspekt i nie należy decydować się na wymierzanie surowych kar tylko dlatego, że są one warunkowo zawieszane.

Powyższe argumenty przekonały, iż kara orzeczona w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest zbyt surowa i należało ją złagodzić do poziomu 6 miesięcy. Tak ukształtowana kara jest w ocenie sądu odwoławczego adekwatna zarówno do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, jego zawinienia a także uwzględnia wszystkie okoliczności towarzyszące popełnieniu czynu. Jest ona też wystarczająca - z uwagi na uchylenie orzeczenia o warunkowym zawieszeniu jej wykonania -o czym niżej - do realizacji celów kary.

Odnosząc się natomiast do głównego zarzutu apelacji prokuratora, to należy wskazać, że trafnie przywołuje ona argumenty, w świetle których ocena sądu I instancji o istnieniu w stosunku do oskarżonego podstaw do warunkowego zawieszenia wymierzonej mu kary nie mogła się ostać. Rzeczywiście bowiem właściwa ocena warunków indywidualnych oskarżonego oraz jego sposobu życia przemawia za orzeczeniem wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Nie zachodzą zaś żadne szczególnie uzasadnione okoliczności, które pozwalałyby na zastosowanie w sprawie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 69 § 4 kk).

Sądowi meriti, który zrezygnował z orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności a zdecydował o jej warunkowym zawieszeniu uszło najwyraźniej uwadze, że zgodnie z treścią art. 69 § 4 kk zdanie drugie, wobec sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 kk można warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Sąd Rejonowy zupełnie pominął regulację art. 69 § 4 kk nie argumentując swojej decyzji o warunkowym zawieszeniu kary żadnymi szczególnymi względami. Tymczasem przy ocenie, czy mamy do czynienia ze szczególnie uzasadnionym wypadkiem pozwalającym na warunkowe zawieszenie wykonania kary należy uwzględnić podmiotowe i przedmiotowe okoliczności relewantne z punktu widzenia oceny prognozy kryminologicznej. W rozważanej sprawie nie zachodzi żaden szczególny wypadek, o którym mowa w art. 69 § 4 kk. Nie uzasadnia przyjęcia takiego szczególnego wypadku okoliczność, że od ostatniego skazania oskarżonego za czyn z art. 178a § 4 kk minęło pięć lat, a tylko wyłącznie tę okoliczność sąd meriti przywołał jako łagodzącą; pozostałe okoliczności działają ewidentnie na niekorzyść oskarżonego. Analizując bowiem dotychczasową postawę oskarżonego nie można nabrać przekonania, że warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wystarczające będzie do osiągnięcia wobec niego celów kary. Oskarżony do tej pory był już siedmiokrotnie karany i aż dwukrotnie prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, za co został skazany w sprawach X(...)oraz (...), a nadto ostatnim z wyroków (który został wprawdzie wydany już po popełnieniu się przez oskarżonego czynu z niniejszej sprawy, lecz świadczy niewątpliwie o tym, że oskarżony stosunkowo regularnie wchodzi w konflikt z prawem i ignoruje

dotychczasowe wyroki i orzekane kary) został skazany za czyn z art. 244 kk. Aż czterokrotnie wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania nie wpłynęły na oskarżonego ani wychowawczo, ani prewencyjnie, o czym świadczy najdobitniej to, że po raz trzeci (i to w okresie próby, i wbrew zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych) zdecydował się prowadzić samochód w stanie nietrzeźwości.

Powyżej przywołane okoliczności nie uzasadniają przekonania, że perspektywa możliwości wykonania kary pozbawienia związana z warunkowym zawieszeniem wykonania kary stanowić będzie dostateczną gwarancję, iż oskarżony nie popełni ponownie przestępstwa. Dotychczasowe zachowanie oskarżonego, charakteryzujące się mnogością przestępczych zachowań oraz różnorodnością naruszonych norm prawnych, przekonało iż cele zapobiegawcze spełnić może jedynie kara pozbawienia wolności w bezwzględny wymiarze. Oskarżony wchodzi w konflikt z prawem dość regularnie i prezentuje jednoznacznie naganną postawę od kilkunastu lat. Otrzymał przy tym już kilka szans na resocjalizację w warunkach wolnościowych, lecz żadnej z nich nie wykorzystał i żaden z wyroków nie powstrzymał go przed kolejnym naruszeniem prawa. Skoro zatem orzekane do tej pory wobec oskarżonego kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, a nawet pobyt w zakładzie karnym, nie skłoniły oskarżonego do przestrzegania prawa, to tym samym obecnie nie można założyć, że wymierzenie kolejnej z rzędu kary w warunkach probacji spełniłyby cele prewencyjne. Wprawdzie słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że ostatni wyrok skazujący za przestępstwo z art. 178a § 1 kk zapadł przeciwko oskarżonemu w 2009 r., jednakże ocena postawy oskarżonego akcentująca odległość czasową tego skazania byłaby dalece niewystarczająca, skoro od tego czasu oskarżony „dorobił się” w 2013 r. kolejnego wyroku za czyn z art. 244 kk oraz popełnił przestępstwo, o które aktualnie toczy się sprawa. Na dalsze tolerowanie naruszania przez oskarżonego porządku prawnego bez konsekwencji w postaci kary izolacyjnej nie można pozwolić, bowiem takie postępowanie mogłoby wywołać u oskarżonego (jak i w odbiorze społecznym) poczucie bezkarności.

Mając na uwadze powyższe sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył orzeczoną w stosunku do oskarżonego w punkcie I wyroku karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy i jednocześnie uchylił orzeczenia w przedmiocie warunkowego zawieszenia wykonania kary, o oddaniu go pod dozór kuratora sądowego, o grzywnie, o świadczeniu pieniężnym oraz o nałożeniu obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, zawarte w punktach II, III, IV oraz VI.

Niezasadnie natomiast prokurator domagał się jednoczesnego wydłużenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych do lat 10. W ocenie sądu odwoławczego ostateczny kształt orzeczenia o karze będzie wystarczający do realizacji wobec oskarżonego celów kary, w tym celu prewencyjnego. To konieczność odbycia sześciomiesięcznej kary pozbawienia wolności - a nie pozbawienie prawa prowadzenia pojazdów - będzie dla oskarżonego najbardziej dolegliwe, dlatego nie sposób uznać, by zachodziła konieczność zwiększenia dotkliwości wyroku w drodze zaostrzenia wymiaru zakazu. Poza tym należy pamiętać, że przez okres odbywania kary pozbawienia wolności okres zakazu nie będzie biegł (art. 43 § 3 kk), co w praktyce spowoduje półroczne (a może i dłuższe z uwagi na obawę zarządzenia wykonania kar z wyroków (...)i (...)) „wydłużenie” okresu w jakim oskarżony nie będzie mógł prowadzić pojazdów mechanicznych.

W związku z zasadniczą zmianą rozstrzygnięcia o karze sąd odwoławczy uchylił orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie VIII zaskarżonego wyroku i w to miejsce, na podstawie art. 624 §1 kk w zw. z art. 634 kpk, zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych i wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa. Za taką decyzją przemawiała sytuacja majątkowa oskarżonego, na którą będzie też miała wpływ nieuchronna perspektywa odbycia przez niego kary pozbawienia wolności, co znacznie ograniczy jego możliwości płatnicze.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy utrzymał w mocy. Nie wystąpiły bowiem żadne uchybienia stanowiące bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylecia lub zmiany wyroku z urzędu.

Wynagrodzenie na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym zasądzono zgodnie z przepisami § 14 ust. 2 pkt 4 i § 16 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 624 § 1 kk w zw. z art. 634 kpk, zwalniając oskarżonego od opłaty sądowej należnej za obie instancje i wydatków postępowania odwoławczego, którymi obciążony został Skarb Państwa.